

TERESA WNĘTRZAK

Funkcje literackie materiału historycznego w *Dialogach* Lukiana z Samosat*

Wśród rozmaitych kategorii źródeł, dostępnych historykowi starożytności, teksty literackie odgrywają dominującą rolę. W tym przypadku jednak historyk musi zdać sobie sprawę z rodzaju i gatunku tej twórczości nie z punktu widzenia źródłoznawstwa, ale teorii literatury. By można było sprawnie odzielić elementy rzeczywistości historycznej od fikcji literackiej, staje się konieczna znajomość metod badawczych typowych dla historyka literatury.

Problem kryteriów selekcji źródeł – pisze E. Wipszycka we *Wprowadzeniu do źródłoznawstwa antycznego*¹ – tak istotny dla historyków czasów najnowszych, jedynie wyjątkowo może dotyczyć badacza antyku. Dokumentacja źródłowa dla tego okresu w historii Europy jest bowiem bardzo skąpa. Toteż cały wysiłek historyka starożytności skierowany jest zazwyczaj na maksymalne wykorzystanie posiadanych zasobów.

Korzystający z literatury historyk jest wprawdzie silnie uzależniony od sposobów widzenia świata przez jej autorów i od ich perspektywy, ale może to ograniczenie zmniejszyć, konfrontując utwory literackie z innymi źródłami.

Jeśli zatem chcemy potraktować utwór literacki jako źródło historyczne, konieczna jest wielka ostrożność: pamiętać należy, że odczytywany przez nas tekst realizuje przede wszystkim cel artystyczny. Jeśli znalazły się w nim informacje o wydarzeniach historycznych, to są one podporządkowane woli pisarza i realizują określone założenia artystyczne. Uświadomienie sobie

* W powyższym artykule korzystano z tekstu greckiego *Luciani Samosatensis Opera exrecognitione Caroli Jacobitz*, vol. I–III, Lipsiae MDCCCXCVI.

¹ E. Wipszycka, red., *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1985, rozdz. 1: *Wprowadzenie do źródłoznawstwa antycznego*, B. Bravo, E. Wipszycka, s. 9.

tych założeń w badanych utworach umożliwi oddzielenie elementów fikcji literackiej od faktów historycznych. Dalej, porównanie tekstu literackiego z innymi źródłami historycznymi pozwoli ocenić jego wiarygodność.

W tekstach *Dialogów* Lukiana z Samosat znajdujemy liczne wzmianki dotyczące przede wszystkim postaci Aleksandra Wielkiego. Do zbadania, na ile wiarygodne są te informacje, skłonił nas fakt napisania przez Samosateńczyka traktatu *Quomodo historia conscribenda sit*, w którym przypomina (między innymi) za Tukidydesem, klasyczną poetykę dzieła historycznego. Tutaj zaznaczymy jedynie, że podobnie jak jego znakomity poprzednik, za najważniejsze zadanie stojące przed historykiem uznaje Lukian przedstawienie rzeczywistego przebiegu zdarzeń. Ponieważ pisarz z Samosat nie był historykiem, nie możemy badać jego twórczości przy pomocy kryteriów ustalonych przez niego dla historyka. Trzeba się zatem zastanowić, czy udałoby się odtworzyć zasady, jakimi kierował się nie historyk, lecz mający prawo do *licentia poetica* prozaik przy przedstawianiu faktów historycznych. Poznanie tych zasad pozwoli nam dopiero odpowiedzieć na pytanie, czy możemy spodziewać się, że wiadomości historyczne, zawarte w dziele, mogą być wartościowe dla badacza starożytności.

Zbadamy zatem artystyczne uwarunkowania, jakim został poddany przekaz historyczny w dialogach satyrycznych, utworze laudacyjnym i pozostałych pismach Lukiana. Rodzi się bowiem pytanie, czemu służyło włączanie w strukturę utworów wzmianek historycznych albo czynienie z postaci historycznych literackich bohaterów. By na nie odpowiedzieć, należy poznać funkcje tych utworów. Tej zaś będzie podporządkowany sposób wykorzystania interesującego nas materiału.

Z badań K. Korusa wynika, że w literackiej świadomości Lukiana tkwiła teoria funkcji gatunków literackich². Zgodnie z obiegowym poglądem funkcję literatury sprowadzał do „użyteczności” i „przyjemności”. Zdaniem pisarza, pierwsza uwarunkowana jest przede wszystkim treścią dzieła, druga jego formą. Jako zasadę ogólną przyjął przyznanie jako funkcji wiodącej prozie – użyteczności, poezji zaś – przyjemności. Obie funkcje nigdy nie występują oddzielnie, lecz w każdym literackim utworze istnieją obok siebie, przy czym jedna z nich dominuje. W swoim dialogu satyrycznym, który był fuzją dwóch gatunków – dialogu filozoficznego i komedii – autor zacho-

² K. Korus, *Poetyka Lukiana z Samosat. Kryteria oceny i wartościowania*, Kraków 1982, s. 85.

wał funkcje obu: poszukiwanie prawdy i poprzez śmiech pouczanie odbiorców³.

To uzasadnienie teoretyczne upoważnia nas do poszukiwań mających na celu stwierdzenie, jaką funkcję, zgodną z wolą artysty⁴, spełniają interesujące nas utwory. Zbadamy, jak wykorzystał do tego celu materiał historyczny i jakim w związku z tym poddał go regułom. Gdzie jest on literackim tworzywem budującym określoną tezę, czyli gdzie pełni funkcję utylitarną, wiodącą dla prozy, a gdzie występuje w funkcji ludycznej, towarzyszącej pierwszej.

Najwięcej wiadomości historycznych zawierają dialogi XII, XIII, XIV należące do *Rozmów zmarłych*. Tam postaci historyczne (Aleksander, Filip) są uczestnikami prowadzonej rozmowy. Dane historyczne są zasadniczym tworzywem literackim również w *Pochwale Demostenesa*. W innych pismach pojawiają się rzadko: są to pojedyncze uwagi, krótkie anegdoty, jakies ciekawostki i przykłady wplecione w treść całości.

Ten podział ilościowy materiału historycznego skłania nas do zajęcia się najpierw *Rozmowami zmarłych*. Zastanówmy się, jaki cel realizuje każdy z trzech dialogów, to znaczy, o czym autor chciał pouczyć odbiorców (*docere*), czym wzruszyć (*movere*) i jak przy tym zabawić (*delectare*). Odpowiemy zarazem na pytanie, jak służy tym celom organizacja i dobór treści. Innymi słowy, jak prawdziwość przekazu historycznego jest uwarunkowana artystycznymi założeniami pisarza. Dialogi XII, XIII, XIV mają charakter poważniejszy od pozostałych. Toczą się one już w krainie cieni, której sceneria nie została jednak zaznaczona. Nie tylko tytuł całego cyklu: *Rozmowy zmarłych*, ale i łączenie osób chronologicznie odległych sugeruje miejsce i charakter poszczególnych rozmów. Nie ma wstępnego przedstawienia rozmówców i prezentacji ich osobowości przez narratora. Na rozmówców zaś wybrał autor słynnych bohaterów znanych z historii, a więc Aleksandra Macedońskiego, jego ojca Filipa, Hannibala, Scypiona i Diogenesa, zaś z postaci należących do świata greckiej mitologii Minosa, przywołanego dla rozstrzygnięcia sporu między Aleksandrem a Hannibalem w dialogu XII.

³ Ibidem, s. 93.

⁴ Ibidem, s. 92. Zasadą ogólną, przyjętą przez Lukiana, jest przyznanie prozie funkcji użyteczności jako wiodącej, poezji zaś funkcji przyjemności. Od powyższej zasady są wyjątki, ponieważ o funkcji danego gatunku decydują w istocie cztery czynniki: wola autora, tradycja funkcji danego gatunku, związane z tą tradycją oczekiwania odbiorcy, bezpośredni adresat utworu.

Warto w tym miejscu przytoczyć słuszne spostrzeżenie Z. Sinko, która podkreśla, że o wyborze bohaterów w *Rozmowach zmarłych* w dużym stopniu decydował wzgląd na odbiorców – intencja apelowania do określonego zasobu wiedzy u czytającej publiczności, której postaci historyczne miały kojarzyć się z pewnymi cechami i postawami lub miały być reprezentantami czy symbolami określonych idei i wartości⁵. Ten postulat bohaterowie Lukiana spełniają: Aleksander – archetyp zwycięskiego wodza, Scypion – uosobienie rzetelności i powagi rzymskiego polityka, wsławionego również czynami wojennymi, Diogenes – ze swoją cyniczną negacją tego, co przyjęte powszechnie.

Zanim przejdziemy do analizy poszczególnych utworów, przedstawimy reguły, które rządzą stosunkami w świecie podziemnym⁶. Można je sformułować następująco:

1. przyjęta jest reguła powszechnej równości, ideał nieosiągalny w świecie żywych – tutaj wynika ona w naturalny sposób z akcentowanej mocno przez pisarza równości wszystkich wobec śmierci;

2. w zaświatach Lukiana ściśle obowiązuje zasada niezmienności – w podziemiu zstępuje się tylko raz, a umarli są świadomi tego, że nie czeka ich żadne nowe życie;

3. osobliwością lukianowego świata zmarłych jest, że w krainie tej wszyscy cieszą się dobrą pamięcią, a wody Lety nie przynoszą tam spodziewanego zapomnienia.

Już w tym miejscu można zapytać o konsekwencje przyjętych zasad dla sposobu wykorzystania przez autora materiału historycznego w omawianych utworach. Bowiem skoro w zaświatach panuje ἰσονομία, można spodziewać się παρρησία swobody wypowiedzi, bez względu na osobę, do której jest kierowana. Niezmiennosc, druga reguła rządząca w podziemiu, powodować powinna większy obiektywizm wyrażanych poglądów i podobne spojrzenie na wydarzenia minione. Za wiarygodnością przekazu historycznego przemawiałaby szczególnie zasada dobrej pamięci, gwarantująca prawdziwą relację o przeszłości.

⁵ Z. Sinko, *Oświeceni wśród Pól Elizejskich (Rozmowy zmarłych, recepcja – twórczość oryginalna)*, Wrocław 1976, s. 19.

⁶ Podajemy za K. Holzman, *Studia o technice literackiej i osobowości twórczej Lukiana*, Warszawa 1988. Autorka omawia ten problem szczegółowo w rozdz. II, s. 20–39. Oczywiście, ograniczamy się tylko do tych reguł, które można odnieść do omawianych przez nas utworów.

W dialogu XII rozmówcami są Aleksander, Hannibal, Scypion i Minos. Lukian nadał temu utworowi schemat rozprawy sądowej – formę szczególnie atrakcyjną dla retora, który zaczął swą karierę od występów w sądzie. W dialogu tym Minos⁷ pełni funkcję sędziego, który ma rozstrzygnąć spór o pierwszeństwo między Aleksandrem a Hannibalem. Dwaj sławni bohaterowie spierają się, którego z nich należy uznać za większego wodza. Wygłaszają przed Minosem długie tyrady opiewające ich waleczne czyny. Te właśnie przemowy zawierają najwięcej materiału historycznego, o którego możliwej wiarygodności próbujemy rozstrzygnąć. Do rozmowy włącza się wybitny polityk i wódz rzymski Scypion. Uznaje on wyższość geniuszu wojkowego Aleksandra, a tym samym rozstrzyga spór na jego korzyść. Werdykt Minosa przyznaje mu drugie miejsce po Aleksandrze jako zwycięzcy Hannibala, któremu pozostaje zadowolić się pozycją trzecią.

W dialogu XIII Diogenes droczy się z Aleksandrem, kpiąc z utrwalonych w legendzie wierzeń o boskim pochodzeniu bohatera, z jego manii wielkości i ambicji, które, jak wynika z dialogu, Macedończyk wciąż jeszcze żywi – zasada dobrej pamięci! Aleksander jest w tym dialogu w wyraźnej defensywie, jego kwestie to przeważnie krótkie riposty na przemówki filozofa. Przejawia się w ten sposób παρρησία, będąca, jak się słusznie domyślaliśmy, konsekwencją ἰσονομία panującej w zaświatach. Jediną dłuższą wypowiedź Aleksandra stanowi oskarżenie własnego nauczyciela, Arystotelesa, jako pochlebcy i chciwca, który spaczył charakter swego ucznia. Rozmowa Macedończyka z Diogenesem urywa się, ponieważ królowi grozi niebezpieczeństwo. Musi ratować się ucieczką przed zemstą swych ofiar: cienie Klejtosa, Kallistenesa i tłum innych spieszy, by rozszarpać sprawcę ich śmierci.

Podobne zarzuty jak Diogenes czyni swojemu synowi Filip Macedoński w dialogu XIV. Wykazuje absurdalność dorabiania sobie bajecznych genealogii i wypomina bezmyślne i niepotrzebne akty brawury.

Okazuje się zatem, że w dialogu XII i XIV Lukian podjął się ośmieszenia pretensji człowieka, który chce, by inni uznawali w nim bóstwo, i to jeszcze za życia. Buntuje się przeciw temu zdrowy rozsądek pisarza. Ta krytyka należy do szerszego nurtu w twórczości satyryka, który często wypowiadał się krytycznie na temat zabobonów i wierzeń, natrząsał z wielości bóstw i stale pomnażającej się ich liczby. W zjawisku tym dostrzegał wzrost

⁷ K. Holzman, op. cit., s. 50. Autorka zauważa, że trójca sędziów (Minos, Radamantys, Ajakos), pojawiająca się po raz pierwszy w literaturze greckiej w platońskiej wizji eschatologicznej, występuje u Lukiana w uszczuplonym składzie.

zobojętnienia, a nie spotęgowania religijności⁸. Dotyczyło to przede wszystkim napływających do cesarstwa rzymskiego kultów wschodnich⁹.

Zaznaczamy to w tym miejscu, aby uzasadnić, skąd w omawianych utworach tyle szyderstwa skierowanego przeciw egipskiemu Amonowi oraz jego kłamliwej wyroczni – że profeci Amona, którzy uznali w Aleksandrze syna tego boga, kłamali, podkreślał Lukian kilka razy. Demaskował więc wyrocznię jako instrument polityki prowadzonej przez wielkich tego świata i nie mające nic wspólnego z wolą bogów.

Z nie mniejszym szyderstwem mówił o pretensjach do boskości samego Aleksandra. Zmusił go w końcu (po śmierci) do przyznania, że nie był bogiem ani synem boga, a jego ojcem był Filip, nie Amon, rozpowszechniana zaś pogłoska o jego nadludzkim pochodzeniu miała doraźne cele polityczne.

Pisarz z Samosat uznawał społeczną funkcję literatury – artysta tworzy przede wszystkim dla kogoś – co wynika z badań K. Korusa¹⁰. Jaki zatem był cel satyrycznych dialogów Lukiana i sposób jego realizacji? Jakie prawdy chciał przekazać i o czym pouczyć czytelników?

Wydaje się nam słuszne stwierdzenie, że autor przekazał tu pewien fragment swojego światopoglądu, opierającego się na antydogmatyzmie i hołdowaniu filozofii „zdrowego rozsądku”, na co zwraca uwagę W. Madyda, analizując skalę wartości w dialogach Lukiana¹¹.

Dialog XII ma charakter refleksyjny. Historyczna tkanka posłużyła autorowi do zbudowania tezy nie wyrażonej, co prawda, *expressis verbis*, o istnieniu pewnej wyższości Greków nad Rzymianami. Największym wodzem starożytności był przecież Aleksander, a nie Rzymianin Scypion, i ten ostatni sam mu to pierwszeństwo oddaje. Dowodził tego twierdzenia, wykorzystując zasadę dobrej pamięci zmarłych bohaterów – dzięki niej otrzymujemy rejestr faktów historycznych dotyczących dokonań Aleksandra. Rozmówcom znane są również wydarzenia, które miały miejsce już po ich śmierci – zaznacza K. Holzman¹². Filip dowiadyuje się od Klejtosa o sukcesach swojego syna, Aleksandrowi znane są losy Hannibala.

Postawa Lukiana odzwierciedla powszechny w dobie drugiej sofistyki sentyment Greków dla własnej, wielkiej tradycji politycznej i kulturalnej. Lukian, chociaż z pochodzenia Syryjczyk, utożsamiał się również z tą po-

⁸ W. Madyda, *Wstęp do tomu I Dialogów*, s. XXVI.

⁹ Ibidem, s. XXVII.

¹⁰ K. Korus, op. cit., s. 87.

¹¹ W. Madyda, *Skala wartości w dziele Lukiana*, „Meander” 1962, s. 11–12, 531–532.

¹² K. Holzman, op. cit., s. 38.

stawą. W sytuacji, gdy jego duchowa ojczyzna była częścią Imperium Romanum, ów sentyment mógł przybierać formy raczej symboliczne i odzwierciedlał się przede wszystkim na polu kultury, nie polityki¹³. Stąd też podkreślenie w omawianym utworze absolutnej przewagi greckiej cywilizacji, skoro Hannibal, barbarzyńca, uczy się w zaświatach greki i uznaje to za powód do chluby. Jest to możliwe, ponieważ przez wprowadzenie zasady dobrej pamięci autor zapewnił swoim bohaterom „bujny rozkwit życia intelektualnego”¹⁴.

Zasada równości wszystkich zmarłych i związana z nią ³⁶παρρησία realizowane są w tych dialogach w sposób naturalny, ponieważ bohaterowie są albo bliskimi krewnymi (Aleksander – Filip), albo równi rangą (Aleksander – Hannibal – Scypion). Inaczej jest jedynie w dialogu XIII: na tak szyderczy ton Diogenes mógł sobie pozwolić jedynie w zaświatach, bo odważył się na kpiny w kwestii będącej za życia szczególnie czułym punktem króla, to jest z jego aspiracji do rangi boga, syna Amona, nie Filipa. Pobyt w podziemiu, gdzie rządzi zasada niezmienności, a co za tym idzie, obowiązuje bardziej krytyczne i beznamiętne spojrzenie na własne czyny i sprawy, skłania Aleksandra do przyznania, że jego ojcem był człowiek, a nie bóg. Toteż Lukian konsekwentnie oczyszczał przekaz o Macedończyku z mitów, legend i cudowności, które mogłyby wynikać z jego boskiego pochodzenia. Dla nas stanowi to istotny argument tezy, że można oczekiwać od Lukiana wiarygodności w podawaniu faktów historycznych jako konsekwencji przyjętych założeń artystycznych.

Reguła niezmienności, nieodwracalności śmierci, wykluczająca możliwość powrotu na ziemię, służy też realizacji filozoficzno-moralizatorskiego charakteru tego dialogu. Aleksander wybucha gorzkim płaczem na myśl o bogactwach, zaszczytach i władzy, jakie kiedyś były jego udziałem, a które bezpowrotnie stracił. Jedyne, co może poradzić mu Diogenes, to picie letejskiej wody – zapomnienie byłoby lekarstwem na uwolnienie się od pożądań już niemożliwych do zaspokojenia.

Nauka moralna płynąca dla czytelnika z dialogu XIII i podobnie z XIV jest następująca: człowiek powinien zdawać sobie sprawę z ograniczeń swej ludzkiej kondycji, znać siebie i swoje możliwości. Inaczej narazi się na śmieszność i poniesie klęskę, tak jak Aleksander, który umarł, mimo iż roś-

¹³ E.L. Bowie, *Greeks and their past in the second sophistic*, Past and Present 1970, 46. Febr., s. 5.

¹⁴ K. Holzman, op. cit., s. 38.

cił sobie pretensje do nieśmiertelności. By nie cierpieć w zaświatach, każdy człowiek powinien pamiętać, że ludzkie życie jest krótkie, a dary fortuny, choćby najobfitsze, kruche i nie dające trwałego szczęścia.

Takie praktyczne wskazówki moralne, zgodnie z funkcją utylitarną prozy: *docere, movere*, płyną z powyższych utworów. Uzupełnia je refleksja nad historyczną i kulturową spuścizną Grecji, duchowej ojczyzny Lukiana. To poszukiwanie prawd, zasad powszechnie obowiązujących, zakładał charakter moralno-refleksyjny dialogów. Z tą koncepcją poszukiwania moralnych prawd wiąże się sposób przekazania przez Lukiana wiadomości historycznych. Zgodnie z założeniami teoretycznymi wynikającymi z traktatu *Quomodo historia conscribenda sit* (na przykład krytyka przesadnych, pochlebnych, pełnych cudowności legend i mitów relacji niektórych historyków o Aleksandrze Macedońskim) Lukian, z całej tradycji legendarnego i historycznego przekazu, odrzucał przekaz legendarny. Nie zgadzał się na boskie pochodzenie króla, niewiarygodne opisy jego czynów, krytykował nadludzkie ambicje, przedstawiał zaś racjonalną wersję jego dziejów.

Rodzi się również pytanie o wiarygodność przekazu historycznego w utworze laudacyjnym, jakim jest *Pochwała Demostenesa*. Zgodnie z założeniami płynącymi z *Quomodo historia* mamy prawo spodziewać się, że przekaz ten będzie rzetelny. Przypominamy, że zdaniem Lukiana autor retorycznej pochwały powinien unikać wszelkiej przesady w chwaleniu, podnosić jedynie prawdziwe cech adresata, aby wykraczając przeciw tym regułom nie stał się pochlebcą. *Pochwała Demostenesa* daje czytelnikowi wiele informacji dotyczących polityki Aleksandra Wielkiego wobec Aten. Ten materiał historyczny, użyty przez autora jako główne tworzywo literackie, występuje tutaj w zupełnie nowej dla gatunku konstrukcji¹⁵. Chodziło o pewnego rodzaju niespodziankę dla odbiorcy i źródło przyjemności estetycznej – *delectare*. Pisarz, zamiast wygłosić gotowe *enkomion*, opowiedział, jak od przygodnego rozmówcy zdobył materiał na zamierzoną pochwałę. To zbieranie materiału, owa faza przygotowawcza stanowi szczególnie wyrafinowaną laudację. Jest to, być może, kolejny argument za historyczną wiarygodnością treści takiej pochwały – z pewnością wolna będzie od dworskiego pochlebstwa.

Za prawdziwością historycznych informacji przemawia również podkreślenie przez autora różnicy między pochwałą Homera, o którym nic pewnego nie można powiedzieć, a pochwałą Demostenesa, postaci bardziej znanej

¹⁵ T. Sinko, *Nowa forma pochwały u Lukiana z Samosat* (odbitka ze sprawozdań PAN) T. I.I, nr 4, 1950, s. 192.

i ważnej – zarówno w historii jak i literaturze. Ateński mówca był zresztą postacią bardzo popularną w epoce drugiej sofistyki¹⁶. Samosateńczyk poświęcił Demostenesowi wiele miejsca w swojej twórczości; charakterystyczne jest także, że bardziej go cenił niż innych współczesnych retorów¹⁷. Jest to naturalne; Lukian, głęboko zainteresowany attycyzmem, nie obojętny na literackie problemy swojej epoki, przeszedł od uprawiania tradycyjnej wymowy do retorycznego dialogu, musiał więc dostrzec i dobrze poznać swego największego poprzednika. Toteż mamy prawo spodziewać się, że czyniąc go bohaterem pochwały, rzetelnie przedstawił jego dzieje.

Oprócz materiału historycznego zawartego w *Rozmowach zmarłych* i *Pochwale Demostenesa* znajdujemy u Lukiana drobne wzmianki i anegdoty dotyczące i tutaj przede wszystkim postaci Macedończyka, rozsypane w innych utworach. Mają one charakter ilustrujący i ludyczny, budzą zaciekawienie odbiorcy, powodują, że wykład nie nuży, zapobiegają monotonii. Jako przykłady podamy opowiadanie o nierzetelnym historyku Aristobulosie w *Quomodo historia*¹⁸ czy historyjkę o kupcu sydońskim w *Rhetorum praeceptor*¹⁹. Czasami anegdotyczny przykład służył ośmieszeniu wady, którą potępiał autor – w ten sposób wykorzystane zostało opowiadanie o przygodzie Agatoklesa z Samos w utworze *Calumniae non temere credendum*²⁰. Motywy anegdotyczne pełniły też czasem funkcję strukturalną w utworze. Obrazowy przykład stanowił wtedy punkt wyjścia dla dalszych rozważań autora, poświęconych już innej kwestii. Takie rozwiązanie mamy w *De domo*²¹, gdzie autor wspominał chorobę Aleksandra spowodowaną nieostrożną kąpielą w zimnej rzece Kydnos.

Reasumując powyższe rozważania, powtórzmy krótko: Lukian sprowadził funkcje literatury do „użyteczności” i „przyjemności”. W prozie za funkcję wiodącą uważał użyteczność uwarunkowaną przede wszystkim treścią dzieła, a tej towarzyszyła zawsze funkcja ludyczna związana z jego formą. Ponieważ nie można oddzielić obu poziomów tekstu literackiego, to jest treści i formy – oba elementy wzajemnie się uzupełniają²². Materiał histo-

¹⁶ B. Baldwin, *The Authorship and Purpose of Lucian's Demosthenis encomium*, Antichton, Vol. 3, Sydney University Press 1969, s. 54–63.

¹⁷ Ibidem, s. 60.

¹⁸ *Hist. conscr.*, c. 12.

¹⁹ *Rhet. praec.*, c. 5.

²⁰ *Calumniae non temere credendum*, c. 16, 17, 18, 19.

²¹ *De domo*, c. 1.

²² K. Korus, op. cit., s. 88.

ryczny wykorzystywał więc Lukian dla realizacji obu tych funkcji w swoich utworach – najczęściej wzmianki historyczne realizują obie funkcje równocześnie. Jako tworzywo literackie wyrażają przesłanie autora – pełnią funkcję utylitarną – *docere*. Ponieważ stanowią element pewnej konstrukcji formalnej – realizują związaną z formą funkcję ludyczną. Tą samą funkcję pełnią historyczne anegdoty i przykłady.

Jak się wydaje, udało nam się zbadać, jak prawdziwość przekazu historycznego uwarunkowana jest w omawianych utworach artystycznymi założeniami pisarza. A zatem w *Rozmowach zmarłych* o wiarygodności materiału historycznego decydują trzy zasady rządzące zaświatami:

- ἰδονομία, z której wynika παρρησία, swoboda wypowiedzi bez względu na osobę;

- dobra pamięć bohaterów, gwarantująca rzetelne przekazanie faktów, których byli świadkami.

Za rzetelnością przekazu historycznego w *Pochwale Demostenesa* przemawia podkreślana przez Lukiana wielokrotnie zasada unikania przesady w utworach laudacyjnych. Kolejnym argumentem byłoby również zaznaczenie przez autora różnicy między pochwałą postaci legendarnej (Homer) a postaci historycznej (Demostenes).

Powyższe rozważania stanowią próbę odpowiedzi na pytanie, jak należy badać dzieło literackie, by mogło stanowić źródło wiedzy historycznej. Oczywiście wiarygodność takiego przekazu może być ustalona ostatecznie poprzez konfrontację z innymi źródłami, najlepiej tymi o charakterze nie literackim a *stricte* historycznym.